

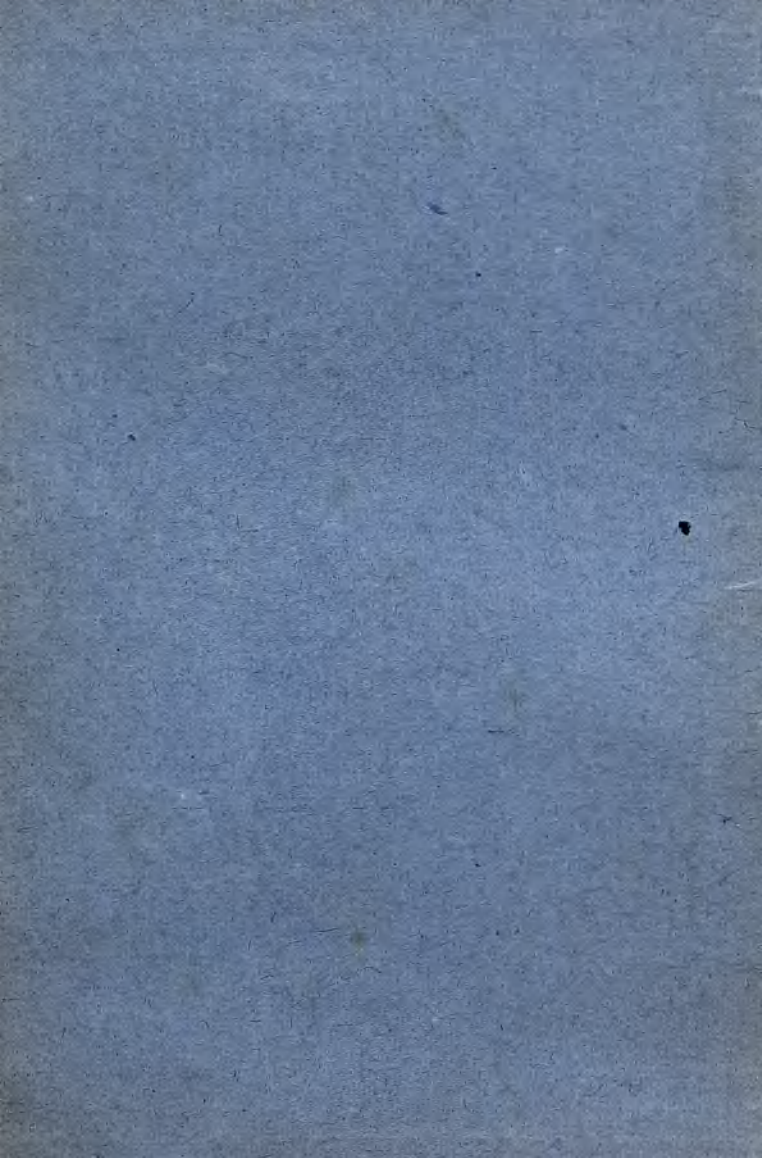
212479

I

Pracownia Śląska

**NOWY  
ELEMENTARZ POLSKI  
Z OBRAZKAMI**

SPÓŁKA WYDAWNICZA KAROLA MIARKI  
\* W MIKOŁOWIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU \*



# Elementarz polski

do użytku

szkolnego i domowego.



SPÓŁKA WYDAWNICZA KAROLA MIARKI  
W MIKOŁOWIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

9815/  
162

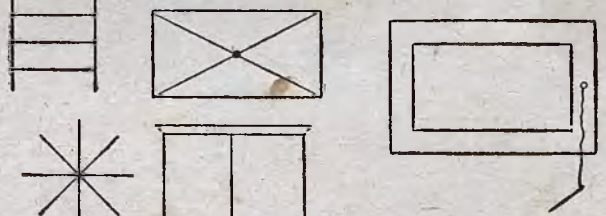
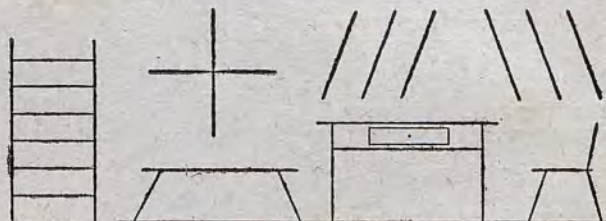
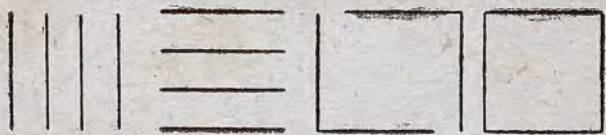
15L12f

212479

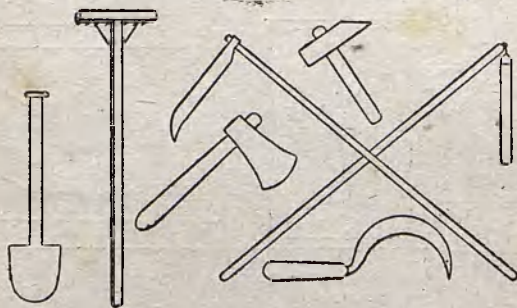
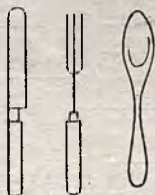
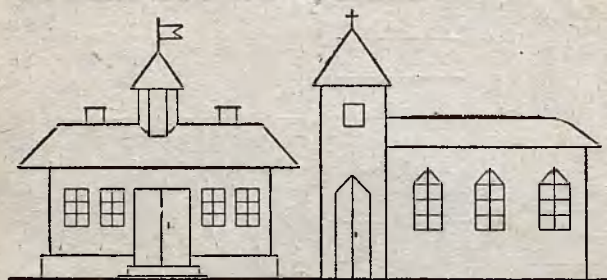
I

Guziakowski I.  
H-ce, ul. Łódzkiego 7  
7.9.62 20.-15







[illegible]



u

i

u



o

i

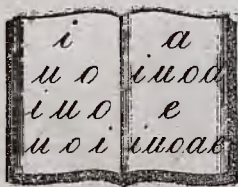
u

o



а

и м о а



е

и м о а е





*m*

*ma, mu, mo, me, mi,  
am, ma-ma, ma-mo,*



*n*

*no, on, na, o-na, o-  
no, o-ni, ma-mi-na,  
ma-ma.*



*r*

*ra, ra-ma, ra-na,  
ru-ra, ra-no, no-  
ra, ru-no.*



*w*

*wa, wi-no, ni-wa,  
mo-wa, mu-ra-wa,  
no-wa, ra-ma, ni-  
wa, o-ra-na.*



l

ul, u-le, ro-la, o-li-wa,  
u-le-wa, ma-li-na, o-  
ni, mu-ro-wa-li.



t

ta-wa, tu-na, u-ta-ni,  
wo-to-wi-na, ma-ma,  
wo-ta-ta, u-to-wi-li,  
li-na.



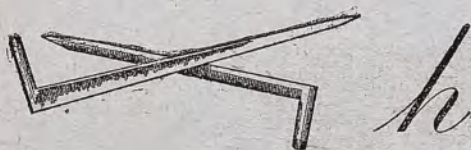
*t*

*ta-ta, la-to, wa-ta, ru-ta,  
ta-ta, mo-ne-ta, ma-ta  
li-te-ra, tu mi mi-to.*

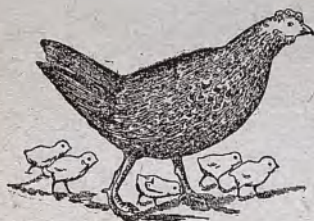


*b*

*ba-ba, bi-bu-ta, o-bo-ra,  
ro-bo-ta, am-bo-na, on-  
ma ba-ra-na.*



ha, hu-ta, ha-le o-ni  
ha-mo-wa-li.



k

ku-ra, ku-la, ko-to, o-  
ko, ka-wa, ra-ki, ko-ra-  
le, na-u-ka, ko-ni-ki,  
bu-ra-ki, ko-wa-le ro-  
bi-li ha-ki.





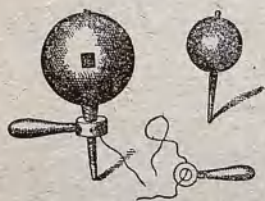
d

do, wo-da, do-li-na, u-  
do, bu-da ko-to do-mu,  
ko-mo-da, bu-do-wa.



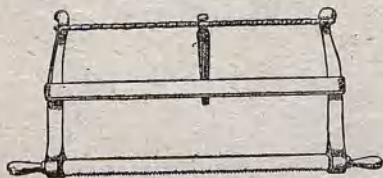
ę

re-ka, mę-ka, dę-bi-na,  
i-dę do do-mu.



q

ba-ki, ma-ka, ta-ka, be-  
da ra-ba-li de-bi-ne na  
bu-do-we.



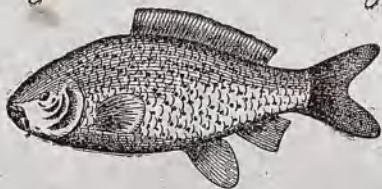
p

pi-ta, pa-ra, po-le, li-  
pa, po-la-no, to-po-la,  
ka-po-ta, wo-da ki-pi.



j

ja-je, ja-ma, pa-ja-ki,  
po-ko-je, ba-ki la-ta-ja,  
po-ja-de do wu-ja.



y

ry-ba, wo-ty, ta-ny, bu-  
ty, ko-py-to, mo-ty-le,  
lo-dy ta-ja, do-my ma-  
ja ko-mi-ny.



g

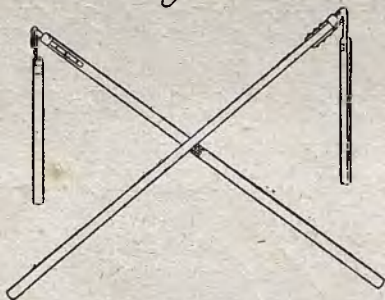
go, ga-je, gi-le, ge-ba, no-  
ga, ro-gi, wa-ga, ko-gu-  
ty, ja-go-dy, or-ga-ny,  
wo-ta-my do bo-ga, ma-  
ma go-tu-je pi-ro-gi.



f

fa, fu-ra, fi-ga, lu-fa.

fa-la, fu-ja-ra, in-fu-ta,  
fi-la-ry, fi-gu-ra ko-to  
fa-ry, po-ja-de fu-ra al-  
bo ko-le-ja.



*C*

ce-py, ca-py, ce-bu-la, o-  
wo-ce, u-li-ca, hu-cu-li,  
ob-ce-gi, go-tę-bi-ca, ma-  
my rę-ce i no-gi, ow-ce,  
ma-ja ra-ci-ce.





S

so-wa, sę-ki, o-sa, ro-sa,  
ko-sy, so-bo-ta, fa-so-la,  
sa-dy są ko-to do-mu,  
so-wy la-ta-ję no-cą.



Z

za-ję-ce, xę-by, wo zy.

ze-ga-ry, re-ze-da, we-so-  
te ko-zy na tą-ce, za-ba-  
wa mi-ta po na-u-ce.

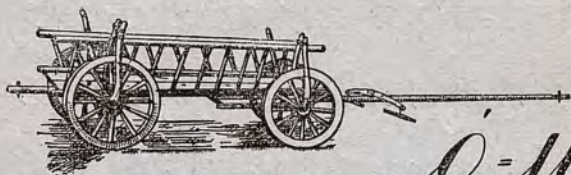


za-ba, wę-ze, ka-tu-za,  
no-ze, no-zy-ce, zy-wi-  
ca, ze-li zy-to, ko-wa-  
le ku-ja ze-la-zo, zy-je-  
my po bo-ze-mu.

mu-ry, mur, no-cy, noc,  
wa-sy, was, pa-sy, pas.  
do-my, dom, gi-le, gil,  
ba-ki, bak, ha-ki, hak,  
ko-ty, kot, ca-py, cap,  
ka-ty, kat, ki-je, kij.

---

ce-py, cep, sa-dy, sad,  
zab, zę-by, dab, dę-by,  
mak, nos, rok, raj, gaj,  
wax, lak, tuk, tug, tok,  
huk, buk, kes, dym, pot,  
pan, guz, syn, sen, zar.



Ó-M

wo-zy, wóz, do-ty, dót,  
 wo-ty, wót, lo-dy, lód,  
 rów, ro-uy, rój, ro-je,  
 łój, bób, sól, nóz, gó-ra,  
 pa-gó-rek, ró-za, cór-ka.

---

wil-ki, wilk, tar-gi, targ,  
 kar-ki, kark, garb, gar-  
 by, fat-dy, fald, żart.

lis, list, li-sty, bob, bōbr,  
bo-bry, most, mo-sty, litr,  
li-try, metr, me-try.

---

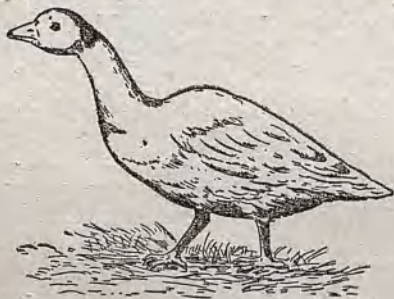
mtō-ty, mtot, kli-ny, klin,  
wto-sy, wtos, mtyn, kret,  
dra-gi, drag, prę-ty, pręt,  
wnu-ki, wnuk, brat, glos,  
ptug, staw, snop, zraz.

---

len, lny, teb, tby, txa, txy,  
sen, sny, dno, den-ko, gra,  
brew, brwi, mgta.



mro-zy, mróz, bro-gi, bróg,  
 bę-dy, bład, grób, dwór,  
 stół, stoj, zół, kłab, kłę-by,  
 wro-na i wró-bel są pta-  
 ka-mi, kro-wy i ow-ce da-  
 ją mle-ko.



geś ge-ga, toś, rys, ka-ras  
 i to-sos są ry-ba-mi.  
 śli-wa, śro-da, śru-ba i

siwi-der, sli-mak pet-za  
po-wo-li, les-ny do-gla-  
da la-su.



ć

ćma, ćwi-kła, nić, pi-sać,  
ry-so-wać, wil-goć, ćmy  
ła-ta-ją no-cą, roł-ni-cy  
ma-ją o-rać i żąć.  
oś, ość, kość, gość, maść,  
liść, ra-dosć, isć, paść.



z

ga-ta<sup>z</sup>, ko-nar, zró-dto,  
ma<sup>z</sup>, ko-zle, ko-wal ku-  
je w ku-zni, we<sup>z</sup> wóz!



n

ko<sup>n</sup>, wo<sup>n</sup>, je-le<sup>n</sup>, sto<sup>n</sup>-ce,  
bro<sup>n</sup>, mam ma-ta dto<sup>n</sup>.  
wa<sup>n</sup>, ples<sup>n</sup>, bo-ja<sup>n</sup>.

os, o-si, geś, ge-si, ko-sa, ko-  
sić, koś, pros-my!

---

nić, ni-ci, koń, ko-nik,  
woż, wo-źni-ca wo-zi.

---

ość, o-ści, maść, ma-ści,  
kość, ko-ści.

---

sia-no, sio-to, sień, sieć,  
są-siad, li-tuj-my się  
nad sie-ro-ta-mi.

---

cia-to, cio-cia, cie-lę, cień,  
cie-śla, bo-cian kle-ko-ce.

zie-le, zio-ła, ziar-no, tra-  
wa jest zie-lo-na.

---

nie-bo, dy-nia, ko-nie, sa-  
nie, za-nio-sę wyj-cio-  
wi śnia-da-nie.

---

mia-ra, mia-sto, mio-tła,  
mię-so, i-mię, ra-mię, ka-  
mie-nie, miód, wy-mień  
dni ty-go-dnia!

---

wia-ra, wio-sna, wie-ża,  
wie-niec, wieś, wiatr wie-



je, mó-wię praw-dę.

---

bia-ła bie-li-żna, zre-bię,  
jem o-biad, gwia-żdy  
świe-cą na nie-bie.

---

pia-sek, pió-ro, pia-tek,  
po-piół, pies, ko-gut pie-  
je, śpie-wa-my pię-kne  
pio-sen-ki.

---

kiet-ba-sa, cu-kier, cer-  
kiew, gó-ry są wy-so-kie,  
pa-gór-ki są niz-kie.

o-gień, wę-giel, fi-giel,  
co ro-bi-my z ja-giel?  
kie-dy pa-da śnieg?

---

fio-tek kwi-tnie na wio-  
sne, fiot-ki ro-sną na łą-  
ce.



cha-ta, chmu-ra, ko-ziuch,  
mech, miech, cha-tu-pa  
ma sto-mia-ny dach.

wą-cham no-sem, mam  
węch, stu-cham u-chem,  
mam stuch, ko-cham oj-  
ca i mat-kę.



Sk.

mysz, kosz, grosz, sza-fa,  
sko-pa, szy-ba, szy-ja, ka-  
sza, ko-szu-la, szew, szewc  
szy-je bu-ty, pi-szę na ze-  
szy-cie, sty-szę u-szy-ma,  
sza-nuj star-szych!



Cz

cza-pla, czo-to, czy-żyk,  
czap-ka, bicz, o-bręcz, ko-  
tacz, wo-ty ry-cza, czto-  
wiek ma du-szę.

deszcz, płaszc, barszcz,  
szcze-ci-na, szczur, szcru-  
pak, szcrot-ka, szko-ta,  
psy szcze-ka-ją.



*dz*

*dzwo-ny, dzwon, dzban,  
sa-dza, mie-dza, rdza,  
ksiądz, pie-niędz.*



*dzi*

*zio-tądź, cze-ladź, idź i  
jedź! bądź mier-ny w je-  
dze-niu!*

*dzia-dzio, dzie-ci, dzień,  
ty-dzień ma siedm dni.*



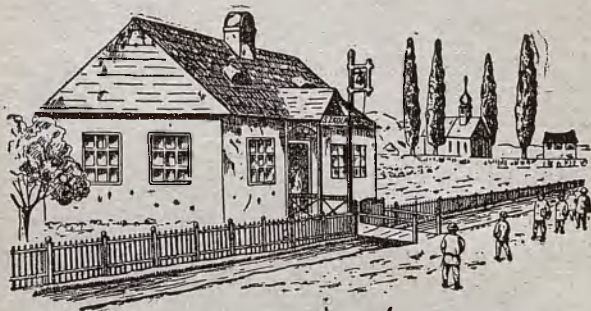
dzi

didzio-wni-ca, droż-dzie,  
so-wy gnieź-dzią się po  
wie-ziach, w je-sie-ni są  
czę-sto dni didziy-ste.



rzy

rze-pa, rze-ka, rze-sy, bu-  
rza, ja-rzy-na, o-rze-chy,  
ot-tarż, ta-lerż, le-karż,  
żoł-nierz, ka-ta-marż.



czem je-stem.  
cho-dzę do szko-ty, u-czę się,  
je-stem ucx-niem:

co ja u-miem,  
u-miem glos-ki ma-te-  
pi-sać i na-zy-wać;  
u-miem sło-wa ca-te  
gład-ko od-czy-ty-wać;  
co po-wiem, na-pi-szę,  
co na-pi-szę, czy-tam,  
cze-go nie ro-zu-miem  
o to się za-py-tam.

*a, a, b, c, c, d, e, e, f.*

a, a, b, c, c, d, e, e, f,

*g, h, i, j, k, l, l, m, n.*

g, h, i, j, k, l, l, m, n,

*ñ, o, ó, p, r, s, s, t, u.*

ñ, o, ó, p, r, s, s, t, u,

*w, x, y, z, z, z.*

W, X, Y, Z, Z, Z,

*ch, cz, dz, dz, dz.*

ch, cz, dz, dz, dz,

*rz, sz.*

RZ, SZ,

*i, u, o, a, e.*

i, u, o, a, e.

i i-gła, i-zba, i-mię, i-ndyk,  
i-skra, i-giel-nik, in-fu-ła.

u u-le, u-do, u-cho, u-sta, u-czeń,  
u-łan, u-bo-gi, u-le-wa.

o o-ko, o-sa, o-lej, o-cet, or-ka,  
o-li-wa, o-ló-wek, or-ga-ny.

a a-dam, a-nioł, ar-buz, am-bo-na  
a-tra-ment, a-pte-ka.

e e-wa, e-gza-min, e-le-men-tarz.

*ą, ę, y, ó.*

ą, ę, y, ó,

ą łą-ka, ma-ka, ka-ty, ka-piel,  
ka-dziel, cho-ra-giew, za-b, wa-ż,

ę re-ka, ge-ba, je-zyk, rze-sy.

y ry-by, o-czy, do-my, my-szy.

ó gó-ra, ró-ża, łóż-ko, pió-ro,  
po-piół, sól, wóz, stół.

*b, c, ć, d, f.*

b, c, ć, d, f,

ba-ran, baj-ka, cu-kier, ce-gła,  
cie-lę, do-ba, dro-ga, fi-ga, far-ba;  
bób, brat, cap, ćma, druk, fałd;  
co to-bie nie-mi-ło, nie czyń dru-  
gie-mu; ćmy la-ta-ją wie-czo-rem  
i no-cą; dym u-cho-dzi ko-mi-nem;  
flo-lek ma mi-łą woń.

*g, h, j, k.*

g, h, j, k.

go-łąb, gąb-ka, han-del, ja-je, jo-  
dła, ko-mar, kre-da, gaj, hak, jeż,  
kot, kark, grad pa-da w le-cie;  
garn-carz ro-bi garn-ki z gli-ny;  
ha-ła-su nie wy-pra-wiam; jabł-ka  
są słod-kie lub kwa-śne; ku-kuł-ka  
ku-ka; książ-ka ma wie-le kar-tek;  
kart-ka ma dwie stro-ni-ce.



*l. ł. m. n. ń.*

l, ł, m, n, ń.

li-pa, li-na, ław-ka, mle-ko, mis-ka,  
no-ga, niań-ka, lód, lud, łza, miód,  
mia-sto, mur, most, nóż, koń,  
cierń; lis du-si gę-si i ku-ry; ła-  
wek szkol-nych nie psu-ję; me-trem  
mie-rzy-my; no-żem nie ba-wię się.

*p. r. s. ś.*

p, r, s, ś.

pa-lec, po-tok, ra-nek, su-kno, sre-  
bro, śro da, paw, ptak, rak, róg,  
snop, śnieg, świat; pies pil-nu-je  
do-mu; ry-by i ra-ki ży-ją w wo-  
dzie; słoń-ce świe-ci ja-sno; śnieg  
pa-da w zi-mie.

*t. w. z. ź. ż.*

t, w, z, ź, ż.

ta-lerz, trą-ba, wo-rek, wro-ta, ze-  
gar, zło-to, żre-bię, żar-na, że-la-zo,

targ, wór, wosk, włos, ząb, znak,  
żart, żłób, żół nierz; tra-wa jest zie-  
lo-na; zło-to jest żół-te; żmi-ja jest  
ja-do-wi-ta; wiatr wie-je; wio sna,  
na-stę-pu-je po zi-mie; zę-ba-mi nie  
gryż o-rze-chów.

*ch, cz, sz.*

ch, cz, sz.

cha-ta, chmu-ra, chło-piec, czap-ka,  
czło-wiek, sza-bla, szop-ka; chleb,  
chłop; czas, szewc, sznur, szczur,  
szcze-bel, cha-ta chro-ni nas od zi-  
mna, wia-tru i desz-czu; kot miau-  
czy; pies szcze-ka i war-czy, sroc-  
ka skrze-cze; szkło jest kru-che  
i prze-zro-czy-ste.

*rz*

rz.

oł-tarz, rze-ka, le-karz, ja-rzy-na,  
rzepa, rzod-kiew, rzecz, grzy-by.

wół ry-czy; koń rzy; Iga-rzo-wi  
nikt nie wie-rzy; grzy-by są ja-dal-  
ne al-bo ja-do-wi-te.

*dz, dż, dż.*

dz, dż, dż.

dzba-nek, dzwo-nek, dzie-cię, dzia-  
dek, droż-dże, dzban, dzik, dzień;  
czło-wiek są-dzi a Bóg rzą-dzi; dzie-  
ci cho-dzą do szko-ły; w nie-dzie-lę  
i świę-ta cho-dzi-my do ko-ścio-ła.

\*

\*

\*

mi-ła na-sza chat-ka, jak ro-dzo-na mat-ka.  
cu-dze kra-je znaj-my, a-le swój ko-chaj-my!  
ko-chaj bli-źniego, jak sie-bie sa-me-go!  
kłam-ca sam so-bie szko-dzi naj-bar-dziej:  
nikt mu nie wie-rzy, każ-dy nim gar-dzi,  
za-gad-ki.

nie czu-je, nie ży-je, a kłu-je i szy-je.

---

rzecz bia-ła, płyn-na i słod-ka.

do-bra dla dzie-ci, do-bra dla kot-ka.

---

u, U, o, O.

u, U, o, O.

*Oczyma patrzę i widzę.*

*Uszyma słucham i słyszę.*

Oczu mam dwoje. Oko ma dwie powieki, górną i dolną. Uważam, abym oka nie skałeczyl, nie uderzył i nie zaprószył.

Uszu mam także dwoje. Utrzymuję je czysto. Uczeń grzeczny patrzy uważnie i słucha uważnie.

c, C, s, S.

c, C, s, S.

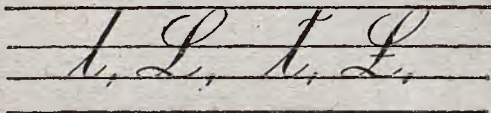
*Czerwiec jest miesiąc letni.*

*Słońce grzeje wtedy mocno.*

Ciepłe lato nastało. Sianokosy odbywają się przed żniwami. Skoro zboże dojrzeje, żną je żniwiarze sierpami lub koszą kosami. Spie-



wają przy pracy wesoło. Sąsiad pomaga sąsiadowi. Cieszą się wszyscy.

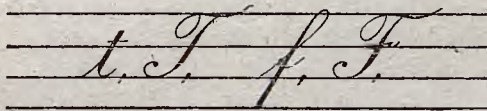


L, L, l, l.

*Las jest wielki i cienisty.*

*Łatwo w nim zabłądzić.*

Lasy mają wiele drzew liściastych i szpilkowych. Sosny są drzewami szpilkowymi. Lipy, dęby i buki są drzewami liściastymi. Lisy, wilki i inne dzikie zwierzęta żyją w lasach. Łowami trudnią się myśliwi.



t, T, f, F.

*Talerze robią z białej gliny. Flaszki są ze szkła.*

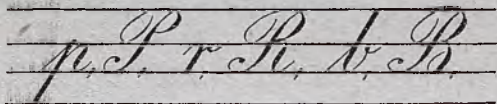
Talerze i miski są naczyniami glinianymi. Flaszki i szklanki są naczyniami szklannymi.



Szklane naczynia łatwo się tłuką. Trzeba się z nimi uważnie obchodzić.

Są także naczynia drewniane. Cebryki, konewki i beczki są z drzewa. Sporządza je bednarz.

Stolarz sporządza z drzewa stoły, stołki, krzesła i inne sprzęty domowe. Stolarz i bednarz są rzemieślnikami. Czy znasz jeszcze innych rzemieślników?



p, P, r, R, b, B.

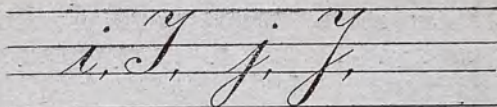
*Piszę piórem na zeszyście.*

*Pysuję rysikiem na tablicz-*

*-ce. Bawię się piłką.*

Pióra do pisania są ze stali. Rysiki robią z łupku. Tabliczka jest także łupkową.

Brat kupił Franusiowi piłkę. Franuś bawił się nią na podwórzu. Razem z nim bawili się grzecznie Staś, Romcio i Piotruś. Piłkę podrzucali i łapali. Rodzice pozwalają im bawić się po nauce.

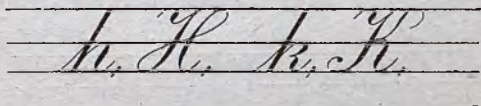


i, I, j, J.

*Ignacy i Julia kochają rodziców.*

Ignacy pracuje z ojcem w polu. Julia pomaga matce w domu.

Józef jest imię chłopca, Jadwiga jest imię dziewczyny. Imiona mają wszyscy ludzie. Rzeczy mają także swe imiona, czyli nazwy. Indyk jest nazwą ptaka. Jabłoń jest nazwą drzewa, a jabłko nazwą owocu.



h, H, k, K.

*Hreczka rośnie nisko.*

*Kukurudza rośnie wysoko.*

Hreczkę nazywają także tatarką lub gryką. Kukurudzę, hreczkę, pszenicę, żyto, jęczmień i owies nazywamy zbożem. Kupcy kupują

od rolników zboże. Kupują oni i sprzedają różne towary. Herbatę i kawę kupujemy w sklepach i kramikach.

*y. G. e. E.*

g, G, e, E.

*Grzegorz jest gospodarzem.*

*Ewa jest gospodynią.*

Gospodyni zarządza domem. Słudzy wypełniają jej rozkazy. Grzegorz uprawia rolę i dogląda koni. Ewa chodzi koło krów. Córka jej, Elżbieta, karmi drób pośladem. Gołębie przylatują do jej ręki.

*a. A. n. N.*

a, A, n, N.

*Aniołowie są duchami.*

*Niebo jest ich mieszkaniem.*

Anioł strzeże dzieci. Każde dziecko ma swego Anioła-Stróża. Adaś i Basia są grze-

cznemi dziećmi. Słuchają rodziców. Uczą się chętnie. Bawią się zawsze zgodliwie. Na ulicy zachowują się przyzwoicie. Nauczyciel i rodzice są z nich zadowoleni. Anioł-Stróż cieszy się tak grzecznymi dziećmi.

*m. M. w. W.*

**m, M, w, W.**

*Miasto jest gwarne.*

*Wieś jest spokojna.*

Miasto wygląda inaczej, niż wieś. W mieście są duże domy. Wioska ma małe domki i chaty. Mieszkańców miast i miasteczek nazywają mieszczanami; mieszkańców wsi nazywają wieśniakami. Mieszczanie są kupcami lub rzemieślnikami. Wieśniacy uprawiają rolę i hodują bydło.

Nasza wioska ma kościółek i szkołkę. Miłą mi jest moja wioska i chatka rodzinna. Wyrosłem tu i wychowałem się. Moi rodzice żyją tutaj. Wioski swej nie opuszczę. Miłujmy ziemię rodzinną!

z, Z, d, D.

**z, Z, d, D.**

*Zima następuje po jesieni.*

*Dni w zimie są krótkie.*

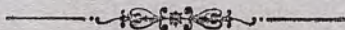
Zima trwa u nas długo. Drzewa nie mają liści. Ziemię pokrywa śnieg. Zapasy śnieżne tamują drogę. Zimowe wiatry i mrozy dokuczają ludziom i zwierzętom. Wszystko szuka ciepłego schronienia. Ludzie cisną się do izb. Dzikie zwierzęta kryją się po lasach.

x, X, y, Y.

**x, X, y, Y.**

*Znaki X i Y są literami.*

Imię Xawery czyta się tak: Ksawery. Imię Alexander wymawia się tak: Aleksander.





# *Pisanie liczb.*

|    |    |    |    |    |    |    |    |    |     |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|-----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10  |
| 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20  |
| 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30  |
| 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40  |
| 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | 50  |
| 51 | 52 | 53 | 54 | 55 | 56 | 57 | 58 | 59 | 60  |
| 61 | 62 | 63 | 64 | 65 | 66 | 67 | 68 | 69 | 70  |
| 71 | 72 | 73 | 74 | 75 | 76 | 77 | 78 | 79 | 80  |
| 81 | 82 | 83 | 84 | 85 | 86 | 87 | 88 | 89 | 90  |
| 91 | 92 | 93 | 94 | 95 | 96 | 97 | 98 | 99 | 100 |

# Tablica mnożenia.

|            |    |
|------------|----|
| 1 razy 1 = | 1  |
| 1 × 2 =    | 2  |
| 1 × 3 =    | 3  |
| 1 × 4 =    | 4  |
| 1 × 5 =    | 5  |
| 1 × 6 =    | 6  |
| 1 × 7 =    | 7  |
| 1 × 8 =    | 8  |
| 1 × 9 =    | 9  |
| 1 × 10 =   | 10 |

|            |    |
|------------|----|
| 2 razy 1 = | 2  |
| 2 × 2 =    | 4  |
| 2 × 3 =    | 6  |
| 2 × 4 =    | 8  |
| 2 × 5 =    | 10 |
| 2 × 6 =    | 12 |
| 2 × 7 =    | 14 |
| 2 × 8 =    | 16 |
| 2 × 9 =    | 18 |
| 2 × 10 =   | 20 |

|            |    |
|------------|----|
| 3 razy 1 = | 3  |
| 3 × 2 =    | 6  |
| 3 × 3 =    | 9  |
| 3 × 4 =    | 12 |
| 3 × 5 =    | 15 |
| 3 × 6 =    | 18 |
| 3 × 7 =    | 21 |
| 3 × 8 =    | 24 |
| 3 × 9 =    | 27 |
| 3 × 10 =   | 30 |

|            |    |
|------------|----|
| 4 razy 1 = | 4  |
| 4 × 2 =    | 8  |
| 4 × 3 =    | 12 |
| 4 × 4 =    | 16 |

|          |    |
|----------|----|
| 4 × 5 =  | 20 |
| 4 × 6 =  | 24 |
| 4 × 7 =  | 28 |
| 4 × 8 =  | 32 |
| 4 × 9 =  | 36 |
| 4 × 10 = | 40 |

|            |    |
|------------|----|
| 5 razy 1 = | 5  |
| 5 × 2 =    | 10 |
| 5 × 3 =    | 15 |
| 5 × 4 =    | 20 |
| 5 × 5 =    | 25 |
| 5 × 6 =    | 30 |
| 5 × 7 =    | 35 |
| 5 × 8 =    | 40 |
| 5 × 9 =    | 45 |
| 5 × 10 =   | 50 |

|            |    |
|------------|----|
| 6 razy 1 = | 6  |
| 6 × 2 =    | 12 |
| 6 × 3 =    | 18 |
| 6 × 4 =    | 24 |
| 6 × 5 =    | 30 |
| 6 × 6 =    | 36 |
| 6 × 7 =    | 42 |
| 6 × 8 =    | 48 |
| 6 × 9 =    | 54 |
| 6 × 10 =   | 60 |

|            |    |
|------------|----|
| 7 razy 1 = | 7  |
| 7 × 2 =    | 14 |
| 7 × 3 =    | 21 |
| 7 × 4 =    | 28 |
| 7 × 5 =    | 35 |
| 7 × 6 =    | 42 |
| 7 × 7 =    | 49 |

|          |    |
|----------|----|
| 7 × 8 =  | 56 |
| 7 × 9 =  | 63 |
| 7 × 10 = | 70 |

|            |    |
|------------|----|
| 8 razy 1 = | 8  |
| 8 × 2 =    | 16 |
| 8 × 3 =    | 24 |
| 8 × 4 =    | 32 |
| 8 × 5 =    | 40 |
| 8 × 6 =    | 48 |
| 8 × 7 =    | 56 |
| 8 × 8 =    | 64 |
| 8 × 9 =    | 72 |
| 8 × 10 =   | 80 |

|            |    |
|------------|----|
| 9 razy 1 = | 9  |
| 9 × 2 =    | 18 |
| 9 × 3 =    | 27 |
| 9 × 4 =    | 36 |
| 9 × 5 =    | 45 |
| 9 × 6 =    | 54 |
| 9 × 7 =    | 63 |
| 9 × 8 =    | 72 |
| 9 × 9 =    | 81 |
| 9 × 10 =   | 90 |

|             |     |
|-------------|-----|
| 10 razy 1 = | 10  |
| 10 × 2 =    | 20  |
| 10 × 3 =    | 30  |
| 10 × 4 =    | 40  |
| 10 × 5 =    | 50  |
| 10 × 6 =    | 60  |
| 10 × 7 =    | 70  |
| 10 × 8 =    | 80  |
| 10 × 9 =    | 90  |
| 10 × 10 =   | 100 |

## 1. Boże Narodzenie.



Pan Jezus urodził się w miasteczku Betleem w stajence ubogiej. Matka Najświętsza położyła Go w żłobie i czuwała z Józefem świętym nad ślicznem Dzieciątkiem Bożem. Tej samej nocy pastuszkowie, którzy pilnowali trzód swoich na polu, ujrzeli jasność wielką i Anioła, zwiastującego im wesołą nowinę o Narodzeniu Zbawiciela. Tenże Anioł kazał im pójść do stajenki oglądać Dzieciątko Jezus, owinięte w pieluszki i położone w żłobie. Na niebie ukazały się całe zastępy Aniołów, śpiewających radośnie: — Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

## 2. Kolęda.



W żłobie leży, któż pobieży, kołędować małemu,  
Jęzusowi, Chrystusowi, dziś nam narodzonemu.  
Pastuszkowie przybiegajcie,  
Jemu wdzięcznie zaśpiewajcie  
Jako Panu naszemu.

My zaś sami, z piosneczkami, za wami pospieszimy,  
A tak tego maleńkiego, niech wszyscy zobaczymy:  
Jak ubogo narodzony,  
Płacze w stajni położony,  
Więc Go dziś ucieszymy.

### 3. **Modlitwa poranna.**

O dziękuję Ci w pokorze  
Za sen zdrowy, dobry Boże!  
Wszystko, co dziś dobrze zrobię,  
Wszystko ofiaruję Tobie,  
Chcę być dobrym bez ustanku,  
Od poranku do poranku.

### 4. **Zdrowaś Marya.**



Zdrowaś Marya, Boga Rodzico,  
Błagamy Ciebie, święta Dziewico.  
Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja,  
Módl się za nami, Zdrowaś Marya!

Dzięk Ci, Matko, nasze składamy,  
Za to co w życiu z Twojej łaski mamy,  
Niech Twoja litość zawsze nam sprzyja,  
Wspomóż nas wiernych, Zdrowaś Marya!



## 5. **Modlitwa wieczorna.**

Chroń mnie, dobry Boże,  
Gdy się spać położę,  
Niech Twój Anieli  
Staną u pościeli.

Daleś mi dzień cały,  
Żyć dla Twojej chwały,  
Daj, bym powstał zdrowo,  
Chwalić Cię na nowo.

## 6. **Modlitwa.**

Aniele Stróžu mój,  
Ty zawsze przy mnie stój:  
Rano, w wieczór, we dnie, w nocy,  
Bądź mi zawsze ku pomocy.

## 7. **Od kogo wszystko.**

Kto dał śliczne światelko, gdy się dziecię budzi?  
Kto dał kwiatki i drzewka i ptaszki dla ludzi?  
Kto dał wodę w źródelku i na chleb zboże?  
Kto dał ci duszę, co to wszystko widzieć może?  
Pan Bóg. Wszystko od niego masz, dziecino droga!  
Módl się zawsze pobożnie! Kochaj Pana Boga!

## 8. **Zagadki.**

Po tabliczce chodzę, lecz na jednej nodze,  
Robię białe znaki. — Zgadnij, kto taki?

Po papierze chodzę, lecz na jednej nodze,  
Robię czarne znaki. — Zgadnij, kto taki?

## 9. Matka.



Kto cię do snu kołysał,  
Gdyś był jeszcze malenki?  
Kto cię żywi codziennie?  
Kto ci daje sukienki?

Kto cię uczył pacierza?  
Kto to? Powiedz mi, dziecię?  
— Ach, to moja matusia.  
O, kocham ją nad życie!

## 10. Rodzina.

Ojciec, Matka i dzieci razem — to rodzina. Ojciec i matka — to rodzice. Bracia i siostry — to rodzeństwo.

Ojciec jest głową rodziny. On zarabia pracą na chleb codzienny dla rodziny. Matka pielęgnuje dzieci. Utrzymuje dom w porządku, przygotowuje pożywienie, sporządza i naprawia odzież dla całej rodziny. Ojciec i matka wychowują dzieci, uczą je i napominają, aby czyniły dobrze, a unikały złego.

## 11. Ucz się pilnie.

Ucz się pilnie i ochotczo  
Polskiego czytania,  
A rodzicom radość sprawisz  
I doznasz uznania.

Ucz się pilnie i wytrwale,  
Nagroda cię czeka:  
Wewnętrzne zadowolenie,  
Drogi skarb człowieka.

Ucz się pilnie i z zapałem,  
A dojdiesz do celu;  
Życie twoje mile spłynie  
W szczęściu i weselu.

Ucz się pilnie, a przy pracy  
Często wspomnij sobie,  
Że pracujesz dla narodu,  
Co ma syna w tobie.

Ucz się pilnie, bo rzecz znana:  
Naród ten nie zginie,  
Który pracą; oszczędnością  
I nauką słynie.

## 12. **Katechizm polskiego dziecka.**

---

|                      |   |                     |
|----------------------|---|---------------------|
| Dla<br>chłopców      | { | Kto ty jesteś?      |
|                      |   | — Polak mały.       |
|                      |   | Jaki znak twój?     |
| Dla<br>dziewcząt     | { | — Orzeł biały.      |
|                      |   | Kto ty jesteś?      |
|                      |   | — Polka mała.       |
|                      |   | Jaki znak twój?     |
|                      |   | — Lilja biała.      |
|                      |   | Gdzie ty mieszkasz? |
|                      |   | — Między swemi.     |
|                      |   | W jakim kraju?      |
|                      |   | — W polskiej ziemi. |
|                      |   | Czem ta ziemia?     |
|                      |   | — Mą ojczyzną.      |
|                      |   | Czem zdobyta?       |
|                      |   | — Krwią i blizną.   |
|                      |   | Czy ją kochasz?     |
|                      |   | — Kocham szczerze.  |
| A w co wierzysz?     |   |                     |
| — W Polskę wierzę.   |   |                     |
| Coś ty dla niej?     |   |                     |
| — Wdzięczne dziecie. |   |                     |
| Coś jej winien?      |   |                     |
| — Oddać życie.       |   |                     |

Wł. Betza.



### **13. Dobry Piotruś.**

Pewien ojciec przyniósł od kupca kilka pięknych pomarańczy i rozdzielił je między dzieci swoje, dając każdemu po jednej. Piotruś — tak się zwało jedno z dzieci — poszedł ze swą pomarańczą do sąsiada i podarował ją tam rówiennikowi swemu, niemocą złożonemu. Chciał mu Piotruś w jego chorobie radość nią sprawić. A nie pochwalił się z tego nikomu. Dopiero na zapytanie ojca, czy już pomarańczę zjadł, powiedział, gdzie ją podział. Ojciec się cieszył, iż ma tak uczynnego synka.

### **14. Kto raniutko wstaje.**

Kto raniutko wstaje,  
Temu Pan Bóg daje.  
Temu Jezus szczęści,  
Każdą sprawę święci.  
Raniutko, raniutko,  
Na świecie milutko,  
Gdy przyjdzie południe,  
Nie będzie tak cudnie.  
Raniutko dziateczki,  
Do pracy, książeczeki;  
Dobre wasze chęci  
Pan Jezus poświęci.

### **15. Pieśń przed nauką.**

Wejrzyj na nas, mocny Boże:  
Niech nam łaska Twa pomoże,  
Byśmy dobrze się uczyli  
I grzecznymi zawsze byli.



## 16. Modlitwa przed jedzeniem.



Przeżegnaj i błogosław Panie nas i te dary, które z Twojej szczodroblivości pożywać mamy, abyśmy Cię za wszystko chwalili, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen,

## 17. Moja tabliczka.

1. Mam tabliczkę czarną, skarb mój ukochany,  
Mam i rysik prosty, w torebce schowany.
2. Na tabliczce piszę różne ładne słowa;  
Więc też ją szanuję — jest jeszcze jak nowa,
3. Rysik mój rysuje strzelbę, bicz i konia  
I ten wóz, co tato jedzie nim na błonia.
4. Rysik mój napisze imię drogiej mamy,  
Piszmy zaraz wszyscy, jak się nazywamy.

## 18. Dom.

Dom ma ściany murowane lub drewniane. Ściany murowane ułożone są z cegieł lub kamieni, ściany drewniane z belek i desek. Ściany są wyprawione zewnątrz i wewnątrz wapnem. W ścianach są drzwi i okna. Dach domu pokryty jest słomą, gontami, łupkiem lub też blachą.

W miastach są domy wysokie; niektóre z nich mają dwa lub trzy piętra. Na piętra wchodzi się z dołu schodami.

W domu mieszkamy. Tu jemy, pracujemy i śpimy. Dom chroni nas od wiatru, zimna i gorąca, deszczu i śniegu. „Wszędzie dobrze, a w domu najlepiej“. Jakżeż chętnie wracamy do domu rodzinnego ze szkoły, po pracy, a nawet po zabawie!

## 19. Mały sknerka.

Franuś miał śliczne jabłuszko czerwone,  
Pieści się niem, na każdą obraca je stronę;  
I rzecze: szkodaby je zgładzić z tego świata;  
A przytem trzebaby dać połowę dla brata.  
Nie, nie, ja ciebie nie ruszę,  
Cały rok cię chować muszę,  
A potem... nie i potem, rzecze mały sknerka  
I schował je do kuferka.  
Cóż się stało? jabłko zgniło.  
Jakże mu żal wtedy było?

## 20. Anioł Stróż.



Kiedy się modlisz, kochane dziecko,  
To biały Anioł cieszy się z ciebie,  
I dobrze tobie będzie na świecie,  
Bo błogosławi Bóg tobie w Niebie.  
Ale, gdyś krnąbrne, to łzy mu płyną:  
Anioł się smuci i Bóg się smuci;  
A źle już temu, droga dziecino,  
Kogo Aniołek Boży porzuci!  
Więc bądź posłuszne przez dzionek cały,  
By się nie smucił Aniołek biały.

## 21. Zagadka.

Bez nóg idzie, bez rąk bije,  
Ciągłe się rusza, a jednak nie żyje.

## 22. Grzeczny uczeń.

Staś chodził do szkoły, aby się tam uczyć. Po drodze nie gonił się i nie krzyczał, jak to niesforne dzieci czynią. Spotykając znajomych, uchylał czapki i grzecznie pozdrowiał: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”

W szkole zawieszał płaszcz i czapkę na gwoździu i usiadł na swym miejscu. Jeżeli nauczyciela jeszcze nie było, to nie hałasował ani się psocił, lecz otworzył książkę i zadany z niej ustęp sobie powtarzał. W czasie nauki słuchał pilnie, siedząc prosto. Pisał powoli, bo starał się pisać jak najpiękniej. Gdy jaki chłopiec do niego szeptał, to nie zważał na niego i nie odpowiadał mu, bo wiedział, że nie mógłby wtedy uważać na wykład nauczyciela.

Podczas wielkiej pauzy, czyli przerwy w nauce, zjadał Staś zabrane z domu śniadanie, dzieląc się nim nieraz z uboższymi od siebie uczniami. Potem na podwórzu z chłopcami sobie pobiegał.

Nie wyśmiewał się nigdy z współuczniów swoich, a słabszym zawsze chętnie pomagał. Był też za to przez wszystkich bardzo lubiany.

## 23. Pieśń po nauce.

Boże, dzięki Ci składamy,  
Żeś Swą łaską wspomógł nas,  
I dozwolił na nauce  
Pożytecznie spędzić czas.

## 24. **Pies i kot.**

Pies strzeże domu. Nocą, gdy wszyscy śpią, czuwa, aby nikt obcy nie wszedł do zagrody. Pies jest czujnym zwierzęciem.



Pies przywiązuje się do swego pana. Chodzi z nim i spełnia jego rozkazy. Pies jest wierny swemu panu.

Pies łatwo pojmuję! można go wyuczyć różnych sztuczek. Pies jest pojętny.

Kot łowi myszy i szczury. Widzi bardzo dobrze nie tylko w dzień, ale i w nocy. Kot ma bardzo bystry wzrok.

Gdy myszka w





kacie zaszeleści, zaraz to usłyszysz. Kot ma b y-  
s t r y s ł u c h.

Pies i kot są zwierzętami domowymi.

## 25. Co to jest?

Biega po dworze i szczeka  
A czasem ukąsi człowieka.

## 26. Co to jest?

Ma wąsiki, pazury,  
Łowi myszy i szczury.

## 27. Czystość.

Patrzcie, jak tam kotek myje  
Łapki, pyszczek, uszka, szyję.  
Dziatwa często zapomina,  
Że się co dzień myć należy!  
A czyż nie wstyd, by kocina  
Czystszą była od młódzieży?

## 28. Posłusny chłopiec.

Ojciec kupił Michasiowi bęben. Michaś  
ucieszył się bardzo. Przypiął sobie bęben do  
paska, wybiegł na podwórze i zaczął bębnić  
z całej siły. Wyobrażał sobie, że jest dobošem.

Wtem wyszła sąsiadka i rzekła do Mi-  
chasia: „Kochane dziecko! Przestań bębnić;  
w naszym domu leży chora kobieta, a hałas  
sprawia jej ból głowy“.

Michaś usłuchał, przestał bębnić i wrócił do izby.

Odtąd bębnił Michaś tylko w ogrodzie lub w polu, aby nikomu nie przeszkadzać i nie sprawiać przykrości.

## 29. Co to jest?

Po podwórzu zwykle chodzi,  
Małe dziatki z sobą wodzi;  
Czasem nóżką coś wygrzebie  
I dla dzieci i dla siebie,

## 30. Kogucik.

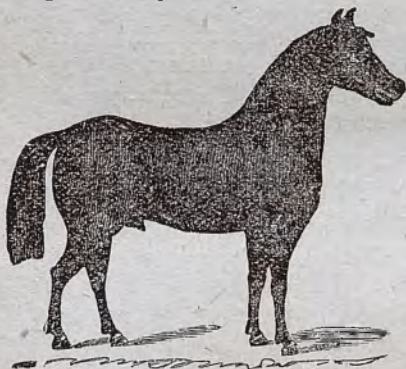


Zapiał kogut: „kukuryku!  
Wstawaj rano, mój chłopczyku!”  
Chłopczyk wnet się ze snu budzi;  
Patrzy: wiele chodzi ludzi.

Więc się prędko zrywa z łóżka,  
By nie uszedł za leniuszka;  
I rzekł: „Za twe kukuryku  
Dziękuję ci, koguciku“.

### 31. **Koń.**

Koń ma głowę, szyję, grzbiet, cztery nogi i ogon. Całe ciało konia pokryte jest skórą.



Skóra jest pokryta sierścią. U każdej nogi ma koń jedno kopyto.

Młodego konia nazywamy źrebięciem. Z małego konia wyrasta duży koń. Koń je trawę, siano i owies, a pije wodę.

Koń jest ruchliwy. Nogami tupa i wierzga. Lubi biegać. Uszyma strzyże. Ogonem odgania się od much.

Koń żyje, ale nie myśli, nie mówi i nie nauczy się mówić. Koń jest zwierzęciem.

Koń ma cztery nogi, jest więc zwierzęciem czworonożnym. Koń jest zwierzęciem domowym, gdyż trzymamy go koło domu.

---

### 32. **Nasz koniczek.**

Nasz koniczek, nasz bułany,  
Ślicznie zgrzeblem wyczeszany;  
Tylko na nim sierść się świeci;  
Tylko parska, rzy do dzieci.

Nasz koniczek nie płochliwy,  
Da pogłaskać sobie grzywy;  
Tylko nóżką przestępuje,  
Gdy go trawką Jaś częstuje.

### 33. **Co to jest?**

W stajni mieszka, nóżką grzebie,  
Owies jada, a w potrzebie,  
Nosi człowieka na grzbiecie. —  
Co to za zwierz? — Zgadnij dziecię!

### 34. **Wiosna.**

Minęła zima. Po zimie następuje wiosna.  
Słońce przygrzewa silniej; dni są coraz dłuższe.  
Ciepło słoneczne stopiło śniegi i lody. Zboże  
zieleni się na polu; łąki okrywają się trawą  
i kwiatami. Drzewa wypuszczają pęki, z któ-  
rych rozwijają się liście i kwiaty.

Bocian, jaskółka i inne ptaki powracają  
z ciepłych krajów. Skowronek nuci nad rolę,  
unosząc się w powietrzu. Po lasach i gajach  
różlega się wesoły śpiew innych ptasząt. Ku-  
kułka kuka, słowik wyśpiewuje najładniej  
z wszystkich ptaków. W powietrzu latają ró-



żnobarwne motyle i muszki. Pszczoły przezi-  
mowały w ulach; teraz wylatują i zbierają  
miód z kwiatków.

Dziewczęta zbierają pierwiosnki i wonne  
fiołki i stroją niemi obrazy Najświętszej Panny.  
Chłopcy bawią się wesoło na dworze. Wszę-  
dzie radość, bo miła i piękna jest wiosna.

Na wiosnę przypadają Święta Wiel-  
kanocne. W pięćdziesiąty dzień po Wiel-  
kiejnocy przypadają Zielone Święta.

### **35. Śpiewka na wiosnę.**

Zaszumiały wody, popłynęły lody —  
Wiosenka, wiosenka! — popłynęły lody.  
Po wesołym lesie głos się ptaszków niesie —  
Wiosenka, wiosenka! — głos się ptaszków niesie —  
Już kwitną na łące kwiatki woniejące, —  
Wiosenka, wiosenka! — kwiatki woniejące.  
Pójdę ja kwiateczki zbierać na wianeczki —  
Wiosenka, wiosenka! — zbierać na wianeczki.  
Będę więc wianeczki, i śpiewać piosneczki —  
Wiosenka, wiosenka! — i śpiewać piosneczki.'

### **36. Co to jest?**

Rzecz biała, płynna i słodka,  
Dobra dla dzieci, dobra dla kotka.

### **37. Krowa.**

Krowa jest zwierzęciem domowem. Na gło-  
wie widzimy u krowy duży pysk, dwoje oczu,



dwa uszy, dwa rogi i szerokie czoło. Na każdej nodze ma krowa po dwie racie. Ogon



krowy pokryty krótkim włosiem; na końcu ogona jest kiść włosów.

Krowa daje nam mleko, z którego robimy ser i masło. Mięso krowie jest smaczne. Skórę krowy wyprawia garbarz. Ze skóry wyprawionej sporządzają szewcy buty, a rymarze rzemienie. Krowa jest zwierzęciem bardzo pożytecznem.

### 38. **Kozy.**

Dwie kozy spotkały się na wąskiej kładce, położonej nad głębokim strumykiem. Jedna chciała przejść na tę, druga na tamtą stronę.

— Na bok! — zawołała pierwsza.

— Oho, zaczekaj moja Pani! — odpowiedziała druga; — ja tu byłam pierwsza, więc też pierwsza przejdę!

— Cóż ty sobie myślisz? — krzyknie tamta; — ja starsza! Mnie się należy pierwszeństwo!

Poskoczyły ku sobie i uderzyły się różkami; ale wnet zatoczyły się obie i wpadły do strumyka.

Jakże to źle być niegrzecznym i upartym!

### 39. **Dziecię i jaskółka.**

Dziecię:

„Witajże mi, witaj, moja przyjaciółko!  
Dobrze, żeś przybyła, kochana jaskółko.  
Przez kogoż cię doszła, wiadomość radosna,  
Że u nas wiosna?“

Jaskółka:

„Ten Bóg, co nas w opiece ma zawsze i wszędzie,  
Przysłał mnie. On powiedział, że tu wiosna będzie“.

Dziecię:

O luba jaskółeczko, zostańże tu z nami,  
I ulep sobie gniazdko nad memi oknami“.  
Mała ptaszyna prośby usłuchała  
I nad okienkiem gniazdko zbudowała.

### 40. **Moje ciało.**

Mam głowę, tułów, ręce i nogi.  
Wszystko to razem jest mojem ciałem. Głowa,  
tułów, ręce i nogi są częściami ciała.

Przednią część głowy nazywamy twarzą  
albo obliczem. Górna i tylna część głowy jest  
pokryta włosami.

Części oblicza są: czoło, dwie skronie,  
dwoje oczu, dwoje uszu, dwa policzki, nos, usta,

broda. Części ust są: dwie wargi, górna i dolna, dziąsła, zęby, podniebienie, język. Części oka są: źrenica, białko, dwie powieki, górna i dolna. Na powiekach rosną rzęsy, nad oczyma brwi.

Między głową a tułowiem jest szyja. Tylne części szyi nazywa się karkiem. Przednia część tułowia nazywa się u góry pierśmi, u dołu brzuchem; tylne części tułowia nazywa się plecami. Po bokach są biodra.

U każdej ręki i nogi mam po pięć palców. U palców są paznokcie. Rękami chwytam różne przedmioty. Rękami pracuję. Nogami chodzę, biegam, poruszam się.

#### 41. **Widzę.**

Mam dwoje oczu i widzę niemi  
Gwiazdy na Niebie, kwiatki na ziemi,  
Ptaszki w powietrzu, rybki w jeziorze,  
Cały świat widzę, mój dobry Boże!  
A gdy popatrzę w mamine oczy,  
To mało serce mi nie wyskoczy.

#### 42. **Słyszę.**

Mam dwoje uszu; słyszę uszami,  
Gdy potok mruczy między skałami,  
Gdy huczą grzmoty, gdy szumią drzewa,  
Gdy dzwony dzwonią, gdy ptaszek śpiewa; —  
A już najpilniej łowię słoweczka,  
Gdy do mnie mówi moja mateczka.

### 43. **Rzemieślnicy.**

Młynarz miele zboże na mąkę i krupy. Piekarz piecze chleb, bułki, i rogalce. Rzeźnik bije bydło i sprzedaje mięso w jatce. Ci rzemieślnicy pracują, ażeby dostarczyć nam pożywienia.

Tkacz robi z przędzy płótno. Szwaczki szyją z płótna koszule. Sukiennik robi sukno z wełny owczej. Krawiec szyje z sukna suknie. Garbarz garbuje skóry wołowe, cielęce i inne. Szewc robi z skóry buty i trzewiki. Ci rzemieślnicy pracują, ażeby dostarczyć nam odzieży i obuwia.

Kamieniarz ociosuje kamienie. Ceglarz wyrabia z gliny cegły i wypala je w cegielni. Mularz używa wapna do murowania domów z cegły i kamienia. Cieśla buduje domy z drzewa, stawia dachy i pobija je gontami. Stolarz robi drzwi, szafy, stoły, krzesła, ławki i inne sprzęty domowe. Szklarz wprawia szyby do okien i obrazów. Ślusarz robi zamki i okucia do drzwi i okien. Ci rzemieślnicy pracują około pomieszkań.

Kołodziej robi wozy. Kowal kuje obręcze na koła i beczki. Bednarz robi beczki, cebry, kadzie i konewki. Kottlarz wyrabia z miedzi kotły i łądle. Garnciarz robi z gliny garnki, misy i rynki. Ci rzemieśl-



nicy wyrabiają narzędzia gospodarcze i naczynia kuchenne.

Jeśli chcesz być dobrym rzemieślnikiem, pracuj chętnie i ucz się pilnie rzemiosła!

#### 44. **Litościwy chłopezyk.**

Kazio dostał od cici w dzień swych imienin dziesięć groszy. Jeszcze nigdy nie miał tyle pieniędzy. Cieszył się też bardzo i przemyślał nad tem, co sobie za nie kupi.



Mysłał o batożku, i o drewnianym koniku i o czerwonym ołówku i o smacznem ciasteczku.

W niedzielę wzięła go mama z sobą do kościoła. Gdy wchodzili, zobaczył Kazio u progu kościoła biedną, niewidomą staruszkę. Żal mu się jej zrobiło i bez namysłu dał jej te dziesięć groszy.

Mama pochwaliła dobre serduszko Kazia i powiedziała, że Pan Bóg wynagrodzi mu to w niebie.



## 45. **Pracuj.**

Wstałem rano, jeść mi dano, —  
Chodzę sobie, nic nie robię,  
Ludzie inni ciągle czynni:

Ten rąbie, choć stary;  
Ten dźwiga ciężary;  
Ten czyta, ten pisze,  
Ta dziecko kołysze;  
Ta szyje, ta pierze,  
Każdy się do pracy bierze.

Czyż w przykładnem gronie takim  
Mam sam jeden być próżniakiem?  
Nie, nie będę darmożadem,  
Pójdę za dobrym przykładem.

## 46. **Wezwanie do kościoła.**



Kościółek otwarty; wstąpcieź lubę dziatki!  
Poproście o zdrowie dla mamy dla tatki;  
Pomódlcie się szczerze, westchnijcie do Nieba,  
Bo Boskiej pomocy każdemu potrzeba.

Gdy dzieci pobożne, aniołek ich strzeże:  
Nigdy ich do złego ochota nie bierze.  
Bóg im błogosławi, w łasce Boskiej rosna,  
Miłe dla każdego, jak kwiateczki z wiosną.

### 47. **Pieśń pastuszka.**



Słoneczko, ach, jak pięknie wschodzisz!  
Ty oświecasz, grzejesz, rodzisz;  
Za twojem, słońko, przybyciem,  
Wszystko nowem żyje życiem.

Ty stroisz pola w bławatki,  
Przez ciebie wonieją kwiatki,  
Z ciebie owoc mają drzewa,  
Przez ciebie owoc dojrzewa.

Ptaszki kwilą przez swe pienia,  
Żeś ty jest życiem stworzenia.  
O! jak dobry ten Pan w Niebie,  
Który stworzył mnie i ciebie.

#### 48. **o pracy i nauce.**

Czyli biedny, czy bogaty,  
Czy z pałacu, czyli z chaty,  
Każdy winien uczcić pracę,  
Bo z niej grody i pałace.

Każdy winien stroić głowę  
W wiadomości coraz nowe,  
Czy to duży, czy to mały:  
Z wiedzy — cuda powstawały.

Każdy winien serce stroić,  
Łzy ocierać, rany goić,  
Czyli biedny, czy bogaty  
Czy z pałacu czy to z chaty.

#### 49. **Współczucie.**

Karolcia wyszła z rodzicami na przechadzkę za miasto. Dzień był pogodny, słońce świeciło jasno, drzewa były okryte kwiatem, motylki i muszki latały wokoło. Karolci było bardzo przyjemnie. Biegła wesoło przed rodzicami.

Wtem widziała idącą naprzeciw kobietę, która wiodła za rękę chłopczyka. Chłopczyk ten miał twarz bladą, oczy zapadłe, był niewidomy. Żal ścisnął serce Karolci, westchnęła i pomyślała sobie: „O biedny chłopczyku! Ciebie otacza zawsze ciemna noc. Ty nie widzisz ani jasnego słońca, ani drzew zielonych, ani barwnych kwiatów, ani motylków, ani błękitnego nieba. Nie widzisz nawet swej mamy, która prowadzić cię musi za rękę, abyś nie upadł. Nie możesz sam biegać wesoło po polu“.

Łzy zabłysły w oczach Karolci. Miała w s p ó ł c z u c i e dla niewidomego chłopczyka. Patrząc na niego, rzekła do rodziców: „Teraz poznaję, jak wielkim skarbem są zdrowe oczy“.

## 50. Zagadka.

Dwa okienka małe, bez szybek a całe;  
Oba blisko siebie, jak gwiazdki na Niebie.  
Przez to okno małe zobaczyć możecie  
Prześliczne, wspaniałe widoki na świecie.

## 51. Dzień i noc.

Gdziekolwiek staniemy na dworze, wszędzie widzimy nad sobą niebo. Niebo jest albo pogodne albo zachmurzone. Gdy niebo nie jest zakryte chmurami, widzimy na niem w dzień słońce, a w nocy księżyc i gwiazdy.



Słońce okazuje się na niebie rano; mówimy wtedy że ono wschodzi. Ta strona nieba, w której słońce wschodzi nazywa się *w s c h o d e m*.

Potem wznosi się słońce na niebie coraz wyżej. Najwyżej znajduje się w połowie dnia czyli na południe. Ta strona, gdzie słońce jest w p o ł u d n i e, nazywa się p o ł u d n i e m.

Po południu zniża się słońce znowu coraz bardziej, aż wieczorem znika z przed naszych oczu, czyli zachodzi. Ta strona, gdzie słońce z a c h o d z i, nazywa się z a c h o d e m.

Po zachodzie słońca staje się coraz ciemniej; nastaje noc. Ciemność nocna dopiero wtedy ustępuje, gdy słońce znowu zaświta na niebie. Ta strona, gdzie słońce się w nocy ukrywa, nazywa się północ.

Jak długo słońce jest na niebie, tak długo jest jasno; jest to od rana do wieczora. Mamy wtedy *d z i e ń*.

Od wieczora do rana nie widzimy słońca na niebie; wtedy jest ciemno, mamy więc noc.

Dzień i noc nazywamy *d o b ą*. Czas ten dzieli się na godziny. Na dobę przypada dwa razy po dwanaście godzin, to jest od południa do północy dwanaście i od północy do południa znowu dwanaście.



## 52. Nie baw się ogniem.

— Zosiu, gdzie jesteś? — Jestem w kuchni, mammo!



— Pamiętaj tylko, abyś nie ruszała zapalek!

— Nie mammo, nie będę ich ruszała.

Zosia usłuchała mamy i tego dnia nie ruszała zapalek. Ale nazajutrz znowu była Zosia sama w kuchni. Zachciało się jej po-

bawić zapalkami. Brała więc jedną po drugiej, tarła o pudełko, zapalała i gasiła. Kiedy tak trzymała w jednej ręce płonącą zapalkę, a w drugiej otwarte pudełko zapalek, nie spostrzegła, że płomień zbliżył się zanadto do odkrytych główek zapalek. Naraz wszystkie zapalki w pudełku wydały głośny trzask i zapłonęły żywym płomieniem. Zosia przeleknęła się, rzuciła pudełko, ale tymczasem płonąca zapalka z drugiej ręki upadła na jej lekką sukienkę. Sukienka zajęła się natychmiast.

Zosia krzyknęła z przestachu i zaczęła biegać po kuchni. Im więcej biegała, tem więcej płomień ją ogarniał. Na jej krzyk nadbiegła matka, a widząc nieszczęście, zarzuciła na nią szybko wielką chustkę i tym sposobem ugasiła płomień. Biedna Zosia miała ciało poparzone w wielu miejscach, najwięcej na twarzy i na rękach. Cierpiała bardzo, zanim rany się pogoiliły. Blizny z ran pozostały jej na całe życie.

Tak bywa nierozsądnym i nieposłusznym dzieciom.

### **53. Modlitwa wieczorna.**

Do Ciebie, Boże, rączki podnoszę,  
O zdrowie ojca i mamy proszę;  
I proszę także, niech mnie od złego  
Na każdym kroku Aniołki strzegą.

## 54. Przestrogi.

Dzieci nieostrożne doznają często różnych wypadków; dzieci łakome szkodzą swemu zdrowiu. Zapamiętajcie sobie tedy te przestrogi:

Nie biegaj szybko po schodach!

Nie wychylaj się z okien i nie zaglądaj do studni!

Nie chwytaj się jadących wozów lub sanek!

Nie baw się na ulicach, gdzie jeździ wiele wozów!

Nie zbliżaj się do nieznanych koni i bydła!

Nie drażnij psów!

Nie baw się ogniem i zapalkami!

Nie kap się w głębokiej wodzie bez nadzoru!

Nie jedz owoców niedojrzałych!

Nie gryź orzechów zębami!

Nie jedz tego, czego nie znasz!

Nie pij wody, kiedy jesteś zagrzany!

Nie pisz, nie czytaj i nie szyj o zmroku!

Nie ślizgaj się po cienkim lodzie!

## 55. Tydzień.

Siedm po sobie następujących dni nazywamy tygodniem. Dni tygodnia nazywają się: 1. poniedziałek, 2. wtorek, 3. środa,

4. czwartek, 5. piątek, 6. sobota, 7. niedziela. Sześć pierwszych dni w tygodniu kazał Bóg ludziom pracować. Siódmego dnia odpoczywamy po pracy. W niedzielę ustaje wszelka praca; niema też nauki w szkole. Niedziela jest dniem ś w i ę t y m. W dniu tym wszyscy powinni być w kościele na Mszy świętej. Po nabożeństwie bawią się wszyscy wesoło w kole rodzinnem.

### 56. **Śpiewka wieczorna.**

Czas do domu, czas!  
Już wołają nas,  
Dzwonek z wieży do pacierzy,  
Matka z progu do wieczery.

Już wołają nas,  
Czas, czas, czas,  
Czas do domu, czas!

### 57. **Mierzę i ważę.**

Znam metr, decymetr i centymetr. Znam także litr, pół litra i ćwierć litra. To są miary.

Metr dzieli się na 10 decymetrów. Decymetr dzieli się na 10 centymetrów.

Nauczyłem się mierzyć, jak długą, szeroką i wysoką jest ławka. Umieć także wymierzyć długość, szerokość, i wysokość izby szkolnej. Zmierzyłem długość i szerokość naszego podwórza.



Przedmioty długie mierzę metrem, krótsze decymetrem lub centymetrem.

Litrem mierzy matka mleko, kupiec wino, ocet, piwo. Na litry, półlitry i ćwierlitry sprzedają przekupki w mieście czereśnie, wiśnie, krupy, mąkę i inne płynne lub sypkie rzeczy.

Co zmierzę, umiem liczbą napisać.

Oprócz miar znam także wagi.

Kupcy sprzedają w sklepach cukier, kawę, herbatę, na kilogramy. Rzeźnicy ważą na kilogramy mięso. Każdy kilogram ma dwa funty.

## 58. **Lato.**

Po wiosnie następuje lato. W lecie są dni najdłuższe, noce są najkrótsze. Słońce grzeje silnie; w południe widzimy je bardzo wysoko na niebie. Czasem dokuczają upały; wtedy kąpiemy się chętnie w rzece lub stawie. Czasem zrywa się burza i spada deszcz ulewny! niekiedy wyrządza grad wielkie szkody. Niech nas Bóg chroni od gradobicia!

W polu dojrzewa zboże. W sadach dojrzewają wiśnie, czereśnie, jabłka i gruszki, w lasach słodkie maliny, poziomki i inne jagody.

W lecie przypadają żniwa. Dojrzałe zboże żyzniają żniwiarze i żniwiarki sierpami



i wiążą w snopy. Snopy układają w półkopki, potem zwożą je do stodoł i na gumna. Wszyscy cieszą się, gdy Pan Bóg na czas żniw da piękną pogodę.

Dojrzałe wiśnie i czereśnie zrywają ludzie i wynoszą do miasta na sprzedaż. Wczesne jabłka i gruszki zrywają także. Dzieci wiejskie zbierają po lasach jagody i grzyby.

Po lecie następuje jesień, a po jesieni zima. Wiosna, lato, jesień i zima są to cztery pory roku.

### 59. Pszczółka.



Któż cię nauczył, powiedz, pszczółko mała,  
Żebyś z kwiateczków słodycz zbierała?  
Kto te kwiateczki żyzną rosą krzepi,  
Zsyła pogodę, aby rosły lepiej?  
— Boska to dobroć, mądrość niepojęta,  
Co o najmniejszym robaczku pamięta!

### 60. Co to jest?

Żółty, słodki, w smaku miły;  
Z kwiatów pszczółki go zrobili.

## 61. Rozmowa ojca z synem o wodzie.



Raz ojciec wziął Kazia ze sobą na przechadzkę. Wyszli za miasto i stanęli nad potokiem.

Kazio zapytał ojca: — Skąd płynie woda tego potoka?

— Woda potoku płynie ze źródła, które leży wyżej.

— A dokąd ona płynie tak szybko?

— Woda płynie w dół do rzeki.

— A dokąd płynie woda rzeki?

— Woda rzeki płynie dalej do innej, większej rzeki.

— A dokąd płynie woda tej większej rzeki?

— Ta płynie daleko do morza. W morzu jest bardzo wiele wody. Morze jest tak wielkie, że z jednego brzegu trzeba płynąć okrętem na drugi brzeg kilka, albo nawet kilkanaście dni, a niekiedy jeszcze i dłużej.

## 62. **Piosnka o młynie.**



Hej na górze dębina,  
Przy dębinie dolina,  
Przy dolinie staweczek,  
Przy staweczku młyneczek.

A w młyneczku na koło  
Spada woda wesoło.  
Coś tam stuka i miele:  
Pewnie mąki tam wiele.

A z tej mąki bielutkiej  
Będzie chlebuś pulchniutki;  
A za chleb ten, mój Boże,  
Sercem dzięki Ci złożę.

### 63. Co to jest?

Płynna, ciężka, przezroczysta,  
Dobra, zdrowa, kiedy czysta.

### 64. Szczęść Boże! Bóg zapłać!

„Szczęść Boże! — rzekł Michałek, idąc koło żniwa  
I grzecznie zdjął czapeczkę przed gromadką hożą.  
„Bóg zapłać!“ wiele głosów wdzięcznie się odzywa,  
„Rośnij, dobry chłopczyku, pod opieką Bożą“.  
„Mameczko“ rzekł Michałek, „jak ci ludzie mili!“  
„Tak mnie słodko pobożnem słówkiem pozdrowili“.  
„Prawda, aż słyszeć miło“, odpowie mu matka;  
„Grzecznyś był dla gromadki, dla ciebie gromadka“.

### 65. Jesień.

Minęło lato. Po lecie następuje jesień.  
Słońce już nie tak silnie przygrzewa; dni są  
teraz krótsze. Zboże już z pola zostało ze-  
brane, i dlatego niema na polach i łąkach już  
kwiatów ani zieleni. Jabłka, gruszki, śliwki  
i inne owoce na drzewach rumienia się i doj-  
rzewają, ale liście drzewa żółkną już i spadają.

Bociany, jaskółki i inne ptaki odlatują  
do ciepłych krajów. Skowronek jeszcze nuci

nad rolę, on jeden z ptaków najdłużej towarzyszy rolnikowi.

W jesieni wszyscy się krzątają, aby sprzątnąć wszystko to, co ziemia wydała, aby zebrać pożywienie na zimę. Ludzie więc zwożą



resztę zboża do stodół, kopią kartofle i zbierają owoce z drzew w ogrodach i sadach. W końcu jesieni praca w polu ustaje, a wtedy mając zapas żywności, miło jest po pracy spocząć w kółku swoim rodzinnem, wszyscy się cieszą i radują dziękując Bogu za Jego tak hojne dary.

## 66. Sierotka.

Oj sierota nieboga  
Stoi boso u proga.  
Wspomogę ją, czem mogę,  
I przeżegnam na drogę.



Dam jej chleba kromeczkę  
I białą koszuleczkę,  
I trzewiczki na nogi  
Dam sierotce ubogiej.

## 67. **☉ sierotce Marysi.**



Słońce wzbija się wysoko, nadeszło południe. Bydło przygnał i napoił pasterz u studni, ludzie zeszli z pola. Jasio i Anusia wyglądali też mateczki z roboty.

O wyglądali, bo im się bardzo jeść chciało.

Przyszła mateczka, napaliła ogień, ugotowała kartofli, wysypała je na miskę, a na drugą nalała mleka.

— Chodźcie dzieci, siadźcie na ławie i jedzcie.

Zajadają dzieci smacznie, a tu za progiem staje sierotka Marysia. Matka jej już dawno nie gotuje i na obiad nie woła, bo umarła; ojciec gdzieś w świat poszedł. Sierota aż pobiadła od głodu. Stoi cichutko za progiem; patrzy, jak drudzy jedzą a lzy cisną się jej do oczu.

— A kto tam stoi u progu? — woła matka.

— Marysia sierotka.

— Pójdźże tu Marysiu, siadaj na ławie, weź łyżkę i jedz z nami. Ustąp się Jasiu, przysuń jej kartofle, bo ona sierotka.

Pamiętajcie dzieci, pamiętajcie na całe życie, że Bóg kazał głodnego nakarmić.

## 68. Zima.

Minęły już wiosna, lato i jesień. Po jesieni następuje zima. Słońce w zimie najmniej w całym roku przygrzewa; dni są najkrótsze. Z drzew poopadały liście, a na polach jest pusto i smutno. Drzewa w ogrodach po-

kryte są szronem, na rzekach są lody, a wszędzie śnieg się bieli. Ziemia, ta nasza matka i karmicielka, spracowana i strudzona wydawaniem tego wszystkiego, czem na wiosnę, w lecie i w jesieni dla naszego rozweselenia



i wyżywienia obdarza, leży jak martwa, bo i ona pracowała, wydawając w wiosnie, w lecie i jesieni to wszystko co dla naszego wyżywienia i uweselenia zrodziła! Teraz potrzebuje spoczynku.

Zima wydaje się smutną, bo wszystkie ptaki, które naszej zimy nie mogłyby prze-

trzymać, już w końcu jesieni odleciały do innych, cieplejszych krajów, a te ptaki, które pozostały, są smutne, nie śpiewają, jedne chronią się do lasu, inne garną się do siedzib ludzkich, a wszystkim zimno dokucza, brak im pożywienia, a podczas zawiei śnieżnych i silnych mrozów głód nawet cierpią. Ale i zima, chociaż wydaje się tak złą i smutną, ma swoje przyjemności, bo dzieci ślizgają się na łyżwach po lodzie, wożą się na saneczkach po śniegu i ze śniegu bałwany sobie wyrabiają.

W zimie przypadają święta Bożego Narodzenia. Wtedy przynosi Dzieciątko różne dary i wszyscy się radują.

## 69. Ziemia i powietrze.

Na ziemi widzimy ludzi i zwierzęta, wsie i miasta, potoki, rzeki i stawy, pola, łąki i lasy.

W lecie ziemia ładniej wygląda, niż w zimie. W lecie zieleni się wszystko, kwitną kwiaty, a ptaki rozweselają nas swym śpiewem. W zimie drzewa i rośliny nie mają zielonych liści, ptaki nie śpiewają; ziemię okrywa biały śnieg, ziemia odpoczywa.

Z ziemi wykopują ludzie glinę, kamienie



na budowę, węgiel na opał, sól, żelazo, miedź, srebro i złoto.

Nad ziemią jest wszędzie powietrze. Powietrzem o d d y c h a m y. Bez powietrza nie moglibyśmy żyć, bo byśmy się udusili. Także zwierzęta i rośliny potrzebują powietrza do życia. Kto chce być zdrowym, musi oddychać czystym powietrzem. Ażebyśmy w pomieszkaniach mieli czyste i zdrowe powietrze, musimy często otwierać drzwi i okna, to jest musimy pomieszkanie p r z e w i e t r z a ć.

Powietrza widzieć nie możemy. Ale czujemy powietrze, gdy się porusza. Mówimy wtedy, że wieje wiatr. Silny wiatr obala czasem drzewa i zrywa dachy z domów.

Wysoko w powietrzu widzimy często c h m u r y. Z chmur pada w lecie d e s z c z, czasem grad, a w zimie śnieg.

## 70. **Bóg.**

Bóg stworzył ziemię, niebo, słońce, księżyc, gwiazdy, świat cały, Bóg jest wszechmocny.

Od Boga mamy ciało i duszę. Bóg przykazał, abyśmy czynili dobrze a unikali złego. Dobre uczynki Bóg wynagradza, a złe karze. Bóg jest n a j s p r a w i e d l i w s z y.



Bóg wie, co jest, co było, co będzie. Wie, co się dzieje na ziemi i w niebie, co myślimy, co czynimy. Bóg jest w s z y s t k o w i e d z a c y. Oko Boże czuwa nawet nad najdrobniejszą muszką.

Bądźmy cnotliwi i nie obrażajmy Boga ani złą myślą, ani złem słowem, ani złym uczynkiem! Kochajmy Boga z całego serca i z całej duszy naszej i módlmy się do Niego.

---

## Piosnki szkolne.

---

### 1. **Pieśń poranna.**

Kiedy ranne wstają zorze,  
Tobie ziemia, Tobie morze,  
Tobie śpiewa żywioł wszelki,  
Bądź pochwalon, Boże wielki!

A człowiek, który bez miary,  
Obsypany Twemi dary,  
Coś go stworzył i ocalił,  
A czemużby Cię nie chwalił.

Ledwie oczy przetrzeć zdołam,  
Wnet do mego Pana wołam,  
Do mego Boga na niebie,  
I szukam Go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli,  
Co się wczoraj spać pokładli;  
My się jeszcze obudzili,  
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

*Franciszek Karpiński.*

### 2. **Modlitwa dziecięca.**

Święty Boże, Ojcie nasz,  
Ty serduszka dzieci znasz,  
Więc Cię sercem proszą dziatki:  
Zdrowie daj dla mamy, tatki.

Daj nam chleba powszedniego,  
Od choroby strzeż i złego,  
Święty Boże, Ojcie nasz,  
Ty potrzeby nasze znasz.

*J. Chrząszczewska.*

### 3. Przechadzka.

Chodźmy wszyscy parami,  
Bijmy wszyscy rączkami,  
Postępując z tropu w trop,  
Zaśpiewajmy: hop, hop, hop!

Bez hałasu, bez krzyku,  
Idźmy w wojskowym szyku,  
Jak gonitwy ujrzym słup,  
Pobiegniemy: tup, tup, tup.

Będziemy wyskakiwać,  
Byle kwiatów nie zrywać,  
Na znak dany kłaśniem w dłoń,  
I krzykniemy: goń, goń, goń!

Owoców nie zerwiemy,  
Drzewek nie połamiemy,  
Lecz w niewinnej zabawie,  
Będziem skakać na trawie.

### 4. Do dzieci.

Jak jelonki wśród murawy,  
Pięknie bawcie się dziateczki,  
Ale za to od zabawy,  
Dalej, dalej do książeczeki.

Przy nauce wśród igraszek,  
Korzystajcie z czasu, dzieci!  
Wiek dziecięcy, tak jak ptaszek,  
Wcześniej, wcześniej wam uleci,

Niebo drogi czas wam dało;  
Nie miejcież go w poniewierce!  
Przy zabawie kształćcie ciało,  
Przy nauce kształćcie serce,

## 5. **Każdy naród swoją mowę chwali.**

Każdy naród swoją mowę chwali,  
Ponad wszystko czci,  
W niej też kształci serce, głowę,  
Modli się i śni.

Kto swej mowy nie szanuje,  
Ten sam sobie wróg,  
Własną duszę w więzy kuje,  
Niszczy, co dał Bóg.

Jedną duszę dał Bóg człowiekowi,  
Własną jedną z mów.  
Tę bogaci wiek po wieku,  
Obfитоścią słów.

Święta nasza polska mowa,  
Pełna Bożych słów,  
Nią do brata, nią do Boga,  
Do każdego mów!

## 6. **Zając.**

Siedzi sobie zając pod miedzą,  
A myśliwi o tem nie wiedzą,  
Psy po polu rozpuścili,  
Krzyk i łoskot uczynili,  
Był to kot.

Wszystko to jest chłopskie udanie,  
Był to stary zając, mospanie,  
Rano sobie siedział w życie,  
A wieczorem zmykał skrycie,  
Czemprędzej,



Cóż ja tym myśliwym zawinił,  
Czym jakową szkodę uczynił,  
Choć w kapuście czasem siadam,  
Po listeczku tylko zjadam,  
Nie jak wół!

Rozpuścili charty ze smyczą,  
Rozumieli, że mnie uchwycą;  
Oni mówią sa sa sa sa,  
Ja czempredzej smyk do lasa.  
Już ja pan.

### 7. **Pieśń wieczorna.**

Wszystkie nasze dzienne sprawy,  
Przyjm litośnie, Boże prawy!  
A gdy będziem zasypiali,  
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone,  
Dzień i noc patrzą w tę stronę,  
Gdzie niedoleżność człowieka  
Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody,  
Od wszelakiej broń nas szkody,  
Miej nas wiecznie w Twojej pieczy,  
Stróżu i sędzio człowieczy!







212479

Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000449263



I 212479

SL